

100 marek
za numerMiesięcznie 2500
marek

Zagranicą miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacje otwarte na wołos od
opłaty pocztowej. — Kładkows
półpółów we zwraca bezinteres
owen istów we uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni świątecznych

Redakcja i Administracja:
Kraków, Dunajewskiego 5.Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.Dział inseratowy:
Powszechnie biuro reklamy
„PRASA”Kraków, Sarmiejska 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Wybory krakowskie

Rezultat wyborów sejmowych w Krakowie dał jeden mandat socjalistyczny, jak się tego spodziewano, jeden mandat syonistyczny, jak również z góry przewidywano, oraz dwa mandaty chjenskie, co dla niejednego jest niespodzianką.

Narodowa demokracja w Krakowie nigdy wpływu nie miała (i w gruncie rzeczy nie ma go i teraz), wielu zatem ludzi nie liczyło tu na takie jej powodzenie. Gdzie tkwią tedy przyczyny tego zjawiska?

Niewątpliwie dopomógł chjenie strejk drukarzy, który zmusił do milczenia trzy dzienniki, zwalczające osemkę. — Gdyby „Czas”, „Nowa Reforma” i „Ilustrowany Kuryer Codzienny” wychodziły, wpłynęłyby niezawodnie na opinię publiczną o tyle, że chjena otrzymałaby o kilka tysięcy głosów mniej. Sam „Naprzód” nie mógł tego zdziałać, co byłaby zdziałała większość dzienników krakowskich. Ci ludzie, którzy nie wierzą „Naprzodowi” i z uprzedzeniem go czytają, wietrząc w nim zawsze tendencyjność, byłiby się dali przekonać, gdyby potwierdzenie tego, co czytali w „Naprzodzie”, znajdowali w innych dziennikach. Bez prasy opinia publiczna nie mogła się zorientować i wolne pole mieli agitatorzy w sutannach.

Podkreślić bowiem należy fakt, że nie narodowa demokracja zwyciężyła w Krakowie, lecz księża i zakony, ze służącymi od św. Zyty, babkami kościelnymi, żebraczkami i starszankami ze szpitali i przytułków. Udział wyborców w głosowaniu był bardzo mały: głosowało tylko 60 procent wyborców, 40 zaś procent wstrzymało się od głosowania; jest to objaw wielce znamienity, zasługujący na osobne omówienie. Wśród głosujących było 80 procent kobiet. Sznurem szły do urny zytki, stare paralityczki i kaleki, ślepe i głuche, prowadzone prosto z kazania lub z niesporów przez mnichów i zakonników, albo też przywożone z przytułisk klasztornych i szpitali.

Pod tym względem położenie jest beznaście. Prawo wyborcze kobiet poddało Polskę na długie lata pod dyktando księży i zakonów. Takiego prawa wyborczego, jak w Polsce, niema na całym świecie. Czy w którymkolwiek innym państwie może w spisie wyborców obok nazwiska wyborczynie figurować jako zawód „żebraczka” lub „prostytutka”? Tylko w Polsce dano prawo głosowania takim elementom. Na tem oparła się cała rachuba klerykałów i nie zawiodła. To prawo wyborcze jest wprost zrobione dla klerykałów. Wygląda ono pozornie postępowo i podoba się doktrynerom i demagogom.

którzy są zdania, że trzeba być za wszystkim, co jest postępowe, choćby to był paraliż postępowy. A prawo wyborcze żebraczek i zakonnic jest właśnie paraliżem dla rzeczywistego postępu.

Głosami zakonów, zytok i żebraczek zdobyli klerykali dwa mandaty w Krakowie.

A pewną jest rzeczą, że nie oni, lecz my byłibyśmy zdobyli dwa mandaty, gdyby nie dwie okoliczności. Przedewszystkiem różni rozbijacze i szkodnicy proletaryatu urwali nam około 4 tysiące głosów, a mianowicie: Nr. 7 (NPR) 1711, Nr. 4 (Bund) 1353, Nr. 5 (komuniści) 351, Nr. 11 (żydowscy komuniści) 117, Nr. 18 (inwalidzi) 420, Nr. 23 (Drobner) 164, Nr. 27 (poale-syonisci) 75. Są to cyfry niezmiernie nikle, świadczące jaskrawo o bezczelności czy szaleństwie przywódców tych drobnych grup, ale w sumie dają one 4221 robotniczych głosów zmarnowanych. Wraz z nimi PPS miałaby w Krakowie 24000 głosów. A i ta cyfra wzrosłaby była jeszcze co najmniej o jakie 4000 głosów, gdyby reklamacye były przez socjalistyczny komitet wyborczy tak przeprowadzone, jak je przeprowadził księża i zakony, które za-

reklamowały i doprowadziły do urny całą swoją armię ciemnych, ślepych i głuchych, aż do ostatniej żebraczki, gdy mnóstwo robotników, opuszczonych w spisie wyborców, odejść musiało od urny, nie głosując.

Mimo to wszystko PPS może być zadowolona z wyniku wyborów w mieście Krakowie: głosów otrzymaliśmy więcej, niż przy poprzednich wyborach, chociaż tym razem warunki mieliśmy trudniejsze, a — jak dotąd — ze wszystkich miast polskich Kraków ma najwyższy procent głosów i mandatów socjalistycznych w porównaniu z odnośną cyfrą głosów i mandatów burżuazyjnych.

Ze zaś inteligencja krakowska jest wskutek wyniku głosowania przynębiona tem, że znalazła się nagle pod jarzmem zakonnic, zytok i babek kościelnych, — to już jej rzecz, jak się z tym faktem ma uporać.

Towarzysze i Towarzyszk! Jeszcze jedna walka wyborcza nas czeka: w najbliższą niedzielę wybory do Senatu! Głosujcie solidarnie na listę

Częściowe wyniki wyborów

Okręg Warszawa-miasto PPS 3 mandaty

Warszawa (AW.) Ogólna liczba oddanych głosów wynosi 395.430. Otrzymały: Nr. 2: 78.206 (3 mandaty), Nr. 4: „Bund” 18.902 bez mandatu; Nr. 5 komuniści 26.328, 1 mandat; Nr. 7: NPR 5.270 bez mandatu; Nr. 8: 168.770, 7 mandatów; Nr. 10: 16.553 bez mandatu.

Nr. 12: 6.422 bez mandatu; Nr. 16: 90.087, 2 mandaty; Nr. 20: 20.248, 1 mandat. Pozostałe listy uzyskały stosunkowo niewielkie ilości głosów. Wobec powyższego podziału mandatów nazwiska posłów z Warszawy przedstawiają się następująco: Lista Nr. 8: Haller, St. Głabiński, Gdyk, Stroński, Puzynianka, Błażejewicz, Ilski. Wobec tego, że Głabiński uzyskał także mandat w innym okręgu przechodzi na jego miejsce dr Rabski. Z listy Nr. 2 zostali wybrani: tow. Barlicki, Jaworowski, Prusowa. Z listy Nr. 16 (żyd) Grünbaum i Kirschbaum, z listy Nr. 5 (kom.) Królikowski, z listy Nr. 20 (żyd) Prylucky.

W Małopolsce

OKRĘG 42 KRAKÓW POWIAT — CHRZANÓW,
OSWIECIM — PODGÓRZE — OLKUSZ —
MIECHÓW

Oświęcim — Zator: Lista 2, gł. 5026, lista 9 1377, lista 1, 3542.

Chrzanów pow.: Nr. 2: 18.263.
W Chrzanowie powiecie według dotychczasowych obliczeń na pierwszym miejscu znajduje się PPS, na drugim lista Nr. 8, na trzecim lista Nr. 27, na czwartym lista Nr. 1.

OKRĘG 44. NOWY SĄCZ — BOCHNIA — WIELICZKA — LIMANOWA

Wieliczka pow.: Lista Nr. 2: 6428.
OKRĘG 43, WADOWICE — BIAŁA — ŻYWIEC
NOWY TARG

W pow. Biała: Lista Nr. 2: 10043, lista Nr. 8 — 10162, lista Nr. 1 — 1361, lista Nr. 3 — 727, lista Nr. 12 — 286, lista Nr. 12 — 1028.

W pow. Żywiec: Lista Nr. 2 — 8961, lista Nr. 8 — 10380, lista Nr. 1 — 5613, lista Nr. 3 — 1272, lista Nr. 12 — 1234, lista Nr. 27 — 665.

SPRZEDAJE:

„DEMAT”

SPRZEDAJE:

Urządzenia fabryki mydła, urządzenie fabryki marmolady, balony szklane, koła pasowe, kuźnie polowe we Lwowie.
Beczki, puszki blaszane, siemię konopne, len, podkowy, odpadki: szkła, wapna, workow, szmat, trzewików, butów gumowych, filcu i t. p. w Krakowie.

Termin do wnoszenia ofert: we Lwowie dn. 22 listopada 1922, w Krakowie dn. 29 listopada 1922.

Szczegóły patrz: „DEMCBIL”, zeszyt Nr 51.

1524

INSIYTUT KOSMETYKI TOALETOWEJ

pielęgnowanie cery, masaż klas. i elektr parówka 1428
wykonane przez uczennicę p. Kłumackiego z Warszawy

J. NIŁYŃSKI, KRAKÓW, PLAC W.W. ŚWIĘTYCH L. 11

„Chjena” w centrum miasta

Wybory pod znakiem kobiet

Podatne podłoże dla ósemki tworzyła kobiety. Politycznie „gros” kobiet do dziś dnia przedstawia zupełnie nie wyrobioną masę. Dawniejsze ordynacje wyborcze państw, które nas trzymały w niewoli, nie uznawały politycznego równouprawnienia kobiet. Pozostawały tedy kobiety — jak mówi w rolnictwie odłogiem, spoczywającym nieużytkiem. Dopiero dekret Moraczewskiego daje kobietom równe prawo, ale nie może dać jej równego doświadczenia politycznego.

A wszelkie niedoświadczenie jest równocześnie kolosalnym ułatwieniem, atutem dla klerykalnej demagogii!

Uderzającym objawem była w dzielnicach zamożniejszych — ogromna abstynencja mężczyzn. Były lokale wyborcze, gdzie przepływająca fala wyborczych kilkakrotnie przewyższała uczestnictwo mężczyzn!

Wśród mężczyzn bowiem z tych zamożniejszych sfer widoczna była dezorientacja, za kim głosować? Konkurująca tu np. z ósemką dziesiątka miała snadź za mało pociągającą obsadę i niezwerbowani przez ósemkę wyborcy pozostali w znacznym stopniu w domu.

Tymczasem niski czynników klerykalnych ożarnął był tyle kobiet, że tam gdzie w rodzinie nie głosowali mężczyźni, głosowały kobiety i gło-

sowała kobieca służba domowa, poczem rosły przy liczeniu sterty kartek z ósemkami...

Oto np. niektóre dane z jednego z okręgów wyborczych z dawnych dzielnic Krakowa. Zrana w przeciągu jakichś dwóch godzin snuły się długie szeregi mniszek, dewotek osiadłych przy klasztorze, lub będących z nim w bliskim kontakcie, ponadto całe szeregi wyborczyń, wydobywających kartki do głosowania jak kartki do spowiedzi z książek od nabożeństwa. Mężczyzna tworzył osobiwość w tym gronie...

Można było wówczas myśleć, że siostry zakonne już przed otwarciem lokalu wyborczego utworzyły ogonek zagrażający drogę mężczyznom. Tymczasem późniejsze godziny niewiele zmieniły w sytuacji. Odnosiło się tylko przy patrzeniu z po za stołu komisji wrażenie, że się jest w teatrze na sztuce, której akt jakiś rozgrywa się w murach klasztoru...

Ale statystyka mężczyzn głosujących przedstawiała się tak samo słabo; tak samo dominował żywioł kobiety. I nieraz wkraczająca grupa kobiet robiła wrażenie jakiejś delegacji terycyarek...

Abstynencja niezwykła mężczyzn sprawiła, że w tym okręgu na półtora tysiąca zapisanych było około 600 niegłosujących...

Papież przeciw politykującym księżom

W ostatnich czasach wydał papież Pius XI odezwę do duchowieństwa włoskiego, w której stara się odeprzeć zarzuty, jakoby Watykan był w bliskich stosunkach z partją katolicko-ludową (popolari). Papież, objaśniając swój stosunek do tej partji, występuje ostro i stanowczo przeciw mieszaniu się kleru do polityki. Pisze on:

„Papież zastrzegł sobie prawo udzielania nagany i upomnienia wszystkim stronnictwom, których działalność jest sprzeczna z religią chrześcijańską i z moralnością. Mimo to rozszerza się oskarżenia, szczególnie przeciw biskupom, jakoby organizacje chrześcijańskie (nasza chjena — przyp. Red) miały najsiłniejsze poparcie w biskupach i księżach. Stolica apostolska nie wątpi, że zachowanie się tych czynników stosuje się w ogólności do wskazówek, udzielanych w tej sprawie kilkakrotnie przez papieża rzymskich. Ponieważ jednak chodzi o bardzo delikatną i trudną sprawę, uważa Stolica apostolska za konieczne jeszcze raz zwrócić na nią uwagę biskupów. Naturalnie, że nie można księżom, jako osobom prywatnym, odmówić prawa posiadania własnych poglądów politycznych, o ile one odpowiadają przepisom sumienia i interesom religii. Jednakowoż rozumie się, że księża muszą stać zdala od wszelkich walk partyjnych i każdej czynności politycznej działalności. Jest niewątpliwem, że w praktyce nie jest tak łatwo rozgraniczyć powyższe sprawy; nie można też

zawsze ustalić, kiedy jakieś wystąpienie można uważać za wystąpienie człowieka prywatnego czy urzędowego. W takich wątpliwych wypadkach, jako też we wszystkich wystąpieniach biskupów i księży, które mogłyby szkodzić powierzonym im interesom religijnym, **dobry pasterz nie zawaha się przed nałożeniem sobie pewnych granic.** Stolica apostolska jest przekonana, że duchowieństwo zastosuje swe zachowanie się do tych wskazówek i — o ile okaże się potrzeba — **swoje osobiste poglądy podporządkuje wysokim obowiązkom i delikatnym sytuacjom swego wzniesłego urzędu.**

Papież stoi na czele hierarchii kościelnej, jako nieograniczony, absolutny pan. Klerykali sami ciągle powtarzają, że muszą swe postępowanie zastosować do zarządzeń papieża, który jest nieomylny i przeciw którego decyzjom niema apelacji. Wobec tego stanu rzeczy spodziewać się należy, że wobec jasnych słów papieża nasi biskupi i księża zaprzestaną już swej jawnej, partyjnej działalności, bez względu na swe „osobiste zamiłowanie” i bez względu na to, że ta działalność przynosi im — mandaty.

Niema jednak obawy, aby biskupi i księża zmienili swe postępowanie, choćby papież wydał jeszcze tuzin podobnych odezw. Rzym daleko, a Warszawa blisko; Rzym tylko grozi, a Warszawa wynagradza. I księża, jako ludzie, wolą ziemską nagrodę.

karpackich, po polach Rafajłowej, Nadwórnej czy Mołotkowa — nie będzie wsłuchiwał się w głosy tajemne, z tych mogił idące, aby dał świadectwo prawdzie...

Mandat... A może wielka przyszłość, skoro go endecy na czoło swej listy wysunęli?...

A teraz inne pismo: wysłosał je komitet wyborczy „Chjeny” do gen. Dowbora-Muśnickiego, który, jak wiadomo, stał się Hallerem mieszczanstwa wielkopolskiego. Czytamy w tym liście:

Nie czyniliśmy dotychczas Pana generała odpowiedzialnym za to wszystko, co pisała i głosiła przedstawiciel Centrum mieszczanckiego. Milcząc jednak nie możemy wobec rozszerzenia przez Centrum „kartek ulotnych”, na których lista Chrz. zw. jedn. nar. jest nazwana listą „Zdrady sprawy narodowej”, i na których widnieje nazwisko Pana generała. Nie mogąc uwierzyć, by Pan generał wiedział i aprobował podobne metody walki wyborczej uprawianej pod osłoną jego nazwiska — zapytujemy niniejszem publicznie, czy istnienie wymienionej powyżej kartki ulotnej jest Panu generałowi wiadome i czy Pan generał wystąpienie podobne akceptuje.

Biedne generały — naraz zasypane granatami pytań ambarasujących: Haller interpelowany o cześć Legionów, Dowbór-Muśnicki, współpracownik „Rzeczypospolitej” o obraze endecyli!

Obszarnicy chowają zboże na wywóz

Warszawski „Kurier Informacyjny”, który w nielicznych swoich artykułach politycznych zerka zwykle ku endecy, — wystąpił mimo to przeciwko wyglądającej miastu taktyce obszarników — protektorów „chjeny”:

„Dla miast polskich tegoroczny przedrówek zaczął się już w październiku. Mimo obfitych zbiorów rolnych, pierścień drożyzny zacieśnia się coraz bardziej nad spożywcami. Czemu to tłumaczyć? Jak należy rozumieć, że z emioplody i ich przetwory drożeją z taką niesłychaną szybkością, wtedy, gdy powinny tanieć?

„Kurier” jest w posiadaniu sensacyjnych rewelacji o spisku wielkich eksporterów zbożowych i żubrów obszarnicznych, wymienionym przeciwko całemu krajowi.

Oto na rynku zbożowym od dłuższego czasu niema żadnej podaży. Sfery ziemiańskie powstrzymują się z robieniem transakcyj i magazynują wszystkie zapasy zbożowe. Rynek wewnętrzny na zboże jest zupełnie pusty. Celem tej zmowy jest wyzyskanie wyśrubowania większych cen, wyjednanie pozwoleń na wywóz za granicę.

Olbrzymie zapasy nagromadzonego zboża, w szczególności żyta i jęczmienia, czekają tylko momentu, w którym nowy Sejm i nowy rząd zezwoli już bez żadnych ograniczeń — na masowy eksport”.

UWAGI

Zargonowa odezwa „chjeny”

Warszawski „Kurier Poranny” podaje imitację odezwy, która ukazała się w Turce. W szpalcie, gdzie ta odezwa figuruje, uderzają wzrok ozczionki żydowskie, w pośród których wybija się znów mocą kontrastu grubo wydrukowane: Nr. 8.

Odezwę taką, napisaną w żargonie, puścił w obieg komitet wyborczy, polecający listę 8 i dr. Jana Ożgę, dyrektora tamtejszego szpitala powstaniego.

Cytowany przez nas dziennik warszawski podaje zarazem przekład tej odezwy, której główny usęp brzmiał:

„Obywateli! Jeśli chcecie porządku w państwie, bezpieczeństwa życia i majątku, jeśli chcecie powrotu dobrych przedwojennych czasów i równouprawnienia obywateli, jeśli nie chcecie więcej wojen, — głosujcie na listę Nr. 8.

Nasza lista jest bezpartyjną i jedynie ona reprezentuje wszystkie warstwy ludności — głosujcie na bezpartyjną listę Nr. 8.

Jeśli dbacie o dobro własne i o dobro turckiego powiatu, to oddajcie wasze głosy jak jeden mąż na listę Nr. 8, na której kandyduje dr. Jan Ożga, dyrektor powstaniego szpitala w Turce jedyny człowiek, który żyje między wami i zna dokładnie wszystkie wasze potrzeby i do którego” będziecie się mogli zwracać z waszemi życzeniami”.

Uroczyste zapytania

Warszawski „Kurier Polski”, nawiązując do zapasowego artykułu p. Rabskiego, wymierzono przeciw Legionom zauważył:

„Gdy p. Rabski pisze, że „bohaterstwo legionów zarówno I, jak i II brygady, poszło na marne i nie stoi w przyczynowym związku z odzyskaniem wolności polskiej” — mamy prawo zapytać p. generała Józefa Hallera, stojącego na tej samej liście wyborczej, co p. W. Rabski, czy podziela to zdanie, a jeśli nie podziela, to, czy zapośredniczył już przeciwko słowom swego przyjaciela politycznego?

Mamy prawo zapytać o to p. generała Józefa Hallera, gdyż on był jednym z tych, którzy młodzież legionową prowadzili do boju, na śmierć i na kalectwo, zaręczając jej, że ofiara życia i zdrowia nie pójdzie na marne.

W dniu 2 października 1916 roku ówczesny pułkownik-brygadryer Józef Haller zwrócił się „do oficerów i żołnierzy wojska polskiego” z odezwą, w której mówił: „W obecnych walkach o przyszłość Polski obowiązek Polaka jest równoznaczny z obowiązkiem żoł-

nierza w szeregach na których sławę złożyły się walki i krew Legionów. Obowiązek ten będziemy pełnić nadal i wypełnimy, biorąc pełną odpowiedzialność przed Wami i narodem za nasze stanowisko i czyny. Wierzymy silnie że tak jedynie postępując, zrealizujemy niepodległe państwo polskie”.

Nie były to słowa, których tyle na wiatr się rzuca z lamów dziennika czy trybuny wiecowej. Wypowiedziano je na polu bitwy, w obliczu śmierci. Takich słów lokocewałyć nie wolno.

Młodzież polska zawierzyła Ci, generale. Dzisiaj, gdy w pośród hufca, który Ty nie do boju, lecz do urny wyborczej prowadzisz, rozlega się głos, kwestyonujący wartość czynu legionowego, pożytek złożonej ofiary z tyłu isienie młodych, dziś nadeszła chwila, abyś zdał publicznie sprawę z odpowiedzialności, którą wzięłeś przed podkomendnymi swymi i przed Narodem.

Rozumie się p. gen. Haller mając pewny mandat na widoku, nie będzie się oglądał jak mu poleca autor artykułu wstępnego w „Kurycie Polskim”, na mogiły, rozsiane po przebiegach

Mocarstwa ententy wobec sprawy Małopolski Wschodniej

Gdy we wrześniu br., rząd p. Nowaka wystąpił z projektem autonomii wojewódzkiej dla Małopolski wschodniej, wszczęła endecja krzyk, że ten projekt jest niepotrzebny, że wywołuje on widmo już leżące w grobie, że mocarstwa zachodnie dopiero na skutek tego projektu przypomniały sobie, że mają co do przynależności Małopolski wschodniej jakieś objeekcje i tym podobne zarzuty. Dla wysondowania opinii głównych mocarstw ententy: Francji, Angli i Włoch zwrócił się do nich rząd polski bezpośrednio przez notę wystosowaną przez ministerstwo spraw zagranicznych oraz przez swych posłów w Paryżu, Londynie i Rzymie z zapytaniem, jakie zajmą stanowisko wobec projektu autonomii i wobec przeprowadzenia w Małopolsce wschodniej wyborów do Sejmu równocześnie z wyborami w całym państwie.

Nota ta i demarche posłów były przedmiotem narad między gabinetami paryskim i londyńskim. Rząd angielski, na którego czele wówczas stał jeszcze Lloyd George, pozostawił inicjatywę Francji, która pierwsza oświadczyła, że nie ma nic do zarzucenia sposobowi załatwienia kwestyi Małopolski wschodniej w duchu proponowanym przez rząd polski. W ślad za Paryżem poszedł Londyn. Wedle relacji naszego tamtejszego poselstwa rząd angielski miał oświadczyć, że nie ma zamiaru protestować przeciw wyborom w Małopolsce wschodniej i że z projektem samorządowym — poza kilku drugorzędnymi szczegółami — zgadza się. Ponieważ Włochy jako najmniejszej w tej sprawie interesowane oświadczyły, że podzielają pogląd Francji i Anglii, zatem można przyjąć za pewne, że ententa nie sprzeciwia się ani autonomii, ani przeprowadzeniu wyborów w Małopolsce wschodniej.

Takie zakończenie, z góry trzeba zaznaczyć: tymczasowe, sprawy, która od r. 1919 była jedną z najboleźniejszych w wielkim kompleksie naszych zagadnień międzynarodowych, powinna być przez społeczeństwo polskie przyjęta z radością. Wiadomo przecież, że wszystkie pretensje nieprzejednanych kół ukraińskich opierały się na tem, że ententa — głównie Anglia — ciągle stała na stanowisku, że sprawa Małopolski nie jest załatwioną, że nie została ona wcale Polsce przyznana na własność, że Polska wykonywuje tam tylko mandat połączony z okupa-

cyą itd. Gdy Polska kwią i mieniem przywracała w Małopolsce wschodniej stan prawny, wówczas „rząd“ Petruszewicza via Praga i Wiedeń, głosił o „ucisku“, powołując się, że ostatni cesarz austriacki, względnie jego namiestnik hr. Huyn „podał“ Galicyę wschodnią Ukraincom, Polacy zaś przyszli tam jako „najeźdźcy“.

Teraz, po deklaracji mocarstw ententy i po traktacie ryskim, którym Rosya sowiecka wyzwała się wszelkich pretensyj do kraju na zachód od Zbruczka, stan prawny jest wyjaśniony. Naturalnie — jak wyżej zaznaczyliśmy — ententa nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Ponieważ traktaty pokojowe (Wersal i Saint Germain) zadekretowały, że wszystkie posiadłości byłej dynastji habsburskiej stały się własnością zwycięskiej ententy, która w późniejszym terminie zadecyduje o ich przynależności państwowej, Anglia na tej podstawie kwestionowała prawa Polski do Małopolski wschodniej, którą objęła linją ziem zakwestyonowanej, później dopiero rozstrzygnąć się mającej przynależności.

Trzeba pamiętać, że głównym motorem tego zapatrywania był lord Curzon, który w obecnym gabinetcie Bonara Lawa zatrzymał poprzednie stanowisko sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Z tej racji i z racji znanej ciągłości i tradycyjności w angielskiej polityce zagranicznej nie można dziś powiedzieć, jakoby ostatnie oświadczenie rządu angielskiego, zgadzające się na autonomię i na wybory, było ostatniem w tej sprawie słowem. W każdym razie rząd polski ma teraz otwartą przed sobą drogę do dalszych starań, aby stan tymczasowy zamienić na stały, aby z terminologii dyplomatycznej zniknęło słowo „okupacja“ a weszły słowa „polska przynależność państwowa“.

Rzecz oczywista, że ta korzystna dla nas decyzja ententy nie przesądza bynajmniej sprawy, o ile mają w niej coś do powiedzenia najbliżsi interesowani, tj. Ukraińcy. W każdym razie decyzja mocarstw zmienia nasze stanowisko i daje możliwość porozumienia się z Ukraińcami tem łatwiej, że po tej decyzji chyba zmalała ich nadzieja na poparci przez ententę. Cała rzecz polega na tem właśnie, aby do tego porozumienia jak najrychlej doszło.

#

sem dolara. Opisuje tempo wzrostu cen w Polsce i w Niemczech. Interesujące tablice wykazują różnicę między zewnętrzną i wewnętrzną siłą nabywczą marki polskiej. Specjalny dział opatrzony licznymi tablicami, traktuje o wzroście drożyzny oraz kosztów utrzymania zarówno w kraju, jak i zagranicą. Liczne wyjątki z umów zbiorowych stanowią ciekawy dokument rozwoju stosunków pracy. Bogaty jest dział plac i zarobków w porównaniu z kosztami utrzymania. Zeszyt kończy zestawienie ruchu strejkowego w Polsce. Cena 3000 marek. Skład główny w księgarńi E. Wende i spółka w Warszawie, Krakówskie Przedmieście 7—9.

KRONIKA

Kraków, 7 listopada.

Minister robót publicznych w Krakowie

Wczoraj o godzinie 9 rano przybył do naszego miasta z Warszawy minister robót publicznych, inż. Łopuszański, wraz z dyrektorem departamentu Jakimowiczem i naczelnikiem wydziału, Kudelskim. Na dworcu kolei powitali ministra wojewoda dr. Gałcki, prezydent miasta z prezydentem Federowiczem, dowódca O. G. G. Czikel z dowódcą obozu warownego pułk. Beckem, rektor Uniw. Jagiell. dr. Natanson, dyrektor okręgu robót publicznych inż. Dudek, naczelnik wydziału prezydalnego województwa. Kowalikowski, prezes dyrekcji kolei Prachtel-Morawiański, wiceprezes sądu apelacyjnego Turawicz, prezes dyrekcji budowy dróg wodnych Czerwiński, dyrektor okręgu regulacji rzek żeglownych Poźniak, grono urzędników województwa i okręgowej dyrekcji robót publicznych. Minister Łopuszański zamieszkał w gmachu województwa.

W godzinach przedpołudniowych odbył przegląd robót regulacyjnych na Wiśle. Nastąpiło między godziną 1 a 3-cią po południu udzielał posłuchań w gmachu województwa.

Na posłuchania przybyli: prezydent miasta Federowicz z wiceprezydentami, prezes Izby skarbowej Greger, prezydent sądu apelacyjnego z wiceprezydentem Turowiczem w sprawie budawli sądowych, prezes dyrekcji kolei państwowych Prachtel-Morawiański, dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Paszkowski, Stowarzyszenie „Zespół“, Izba budowniczych, pp. Adolf Zaazucki i ks. Kubik w sprawie pomieszczenia szkoły w barakach w Oświęcimiu, delegacja Rady powiatowej w Pilźnie, Stowarzyszenie majstrów murarskich i ciesielskich w Krakowie, Związek inżynierów państwowych, Stowarzyszenie osiedli urzędniczych oraz liczny zastęp osób prywatnych. O godzinie 5 po południu udzielał minister posłuchań urzędnikom swego resortu w dyrekcji okręgowej robót publicznych.

O godzinie 8 wieczorem podejmowało ministrów w Starym Teatrze grono inżynierów państwowych.

— 000 —

Dola emerytów a zasada „bis dat, qui cito dat“

Od emerytowanego wyższego urzędnika otrzymujemy następujący apel do rządu: Rada ministrów uchwałałami z 24 sierpnia, 28 września i 22 października br. przyznała emerytom państwowym, oraz wdowom i sierotom po emerytach dodatek do ich poborów w wysokości 50 proc. za wrześień, 75 proc. za październik i 100 proc. za listopad br.

Wszelako osoby uprawnione do tej chwili nie odtzymały żadnego z tych dodatków pomimo, że jak powszechnie wiadomo wobec drożyzny ciągle wzrastającej przeważna ich większość cierpi niedostatek.

Właściwe władze powinny zatem przypomnieć sobie zasadę: „bis dat, qui cito dat“ (dwa razy daje, kto szybko daje, i zastosować ją bezwzględnie nie czekając aż któryś z emerytów pójdzie za przykładem nieodżałowanej pamięci pensjonowanego pułkownika Mikosza, który z niedzy odebrał sobie życie.

— 000 —

Skrytobóże morderstwo

Przed kilku dniami gościł u nas Sierce w pow. wielickim w kierunku Sygnowa szedł około godz. 6 wieczorem gospodarz Jan Ozga. Gdy zbliżył się do grupy zabudowań wiejskich wypadł nagle z parkanu jakiś przyczajony mężczyzna i wbił Ozdze nóż w gardło. Z powodu gwałtownego upływu krwi Ozga w kilka chwil potem zmarł. Jako sprawcę tego morderstwa aresztowała policja Piotra Sikorę z wsi Rzeszoty.

Znowu niewłaściwa interpretacja ordynacji wyborczej

Biała, 4 listopada.

Znowu niewłaściwa interpretacja ordynacji wyborczej ze strony wadowickiej komisji okręgowej. Nie chcemy dopatrywać się w tem systemie, ale naprawdę — nie wiemy, co myśleć?...

Oto nasz pełnomocnik listy 2 t. dr Gross otrzymał z okręgowej komisji nast. pismo:

„Zawiadania się Pana itd. po myśli 87 art. ordynacji, że posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 43 w Wadowicach w celu ustalenia wyników głosowania odbędzie się w dniu 10 (!!!) listopada o godz. 9 w Wadowicach. W posiedzeniu tem przysługuje pełnomocnikowi lub jego zastępcy prawo wzięcia udziału“.

Bardzo dziwne pismo! Cytowany art. 87 ordynacji wyraźnie opiewa, że „posiedzenie komisji wyborczej w celu ustalenia wyników głosowania odbywa się najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu. Wypada to 8-go listopada, a nie 10-go, jak opiewa pismo wadowickie.

Łatwo więc zrozumieć niebezpieczeństwo fałszywej interpretacji. Skoro ordynacja powiada: „najpóźniej 8-go“, zaś przewodniczący komisji zwoluje ją z pełnomocnikami 10-go, więc zachodzi obawa, że między 8-ym a 10-ym odbywać się będą jakieś posiedzenia komisji bez pełnomocników! A to byłoby bezprawne.

Wprawdzie art. 88 powiada, że okr. komisja przegląda protokoły „w miarę ich napływania“ i wprawdzie punkt 2-gi art. 87 powiada, że przewodniczący okr. komisji oznacza posiedzenie na dzień i godzinę, w której można oczekiwać nadejścia pełnomocników“ itd. Ale punkt 1 art. 87 powiada wyraźnie — „najpóźniej 8-go“. Cóż więc będzie robiła komisja bez pełnomocników od 8 do 10-go?

Nikogo oczywiście nie podejrzewamy. Ale musimy stać na straży legalności i żądać wyjaśnienia

zwłaszcza że skład wadowickiej komisji jest niesłuchanie jednostronny. Ze swej strony zarządziliśmy 1) doniesienie do komisji państwowej przez naszego pełnomocnika; 2) zebranie ścisłych danych cyfrowych własnych ze wszystkich komisji obwodowych celem kontroli.

Żądamy więc wyjaśnienia w tym kierunku, czy mają być zwołane jakieś posiedzenia okr. komisji bez pełnomocników? Czy komisja zarządziła wszystko, co należy celem zabezpieczenia przysługującego pełnomocnikom prawa przeglądania obwodowych protokołów w miarę ich napływania? Chodzi bowiem o to, czy Szan. komisja nie opracowała sama materiałów i nie prosiła pełnomocników, dopiero na skonstatowanie gotowych rezultatów, gdyż p. 2 art. 87 wyraźnie powiada, że pełnomocnicy mają prawo być zaraz na pierwszym posiedzeniu.

Żądamy wyjaśnienia.

Przegląd społeczny

STATYSTYKA PRACY. Ukazał się Nr. 7—8 „Statystyki Pracy“, miesięcznika, wydawanego przez główny urząd statystyczny, pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Zeszyt zawiera artykuł o wpływie związków zawodowych na przejmowanie i wydalanie robotników w Polsce, opracowany na podstawie umów zbiorowych. Szereg zestawień i tablic opisuje położenie przemysłu oraz rynku pracy w Polsce. Po raz pierwszy umieszczono tablice o bezrobociu w głównych państwach świata. Wskazówki cen hurtownych ilustrują spadek siły nabywczej marki polskiej w różnych okresach czasu. Omawia się wzrost cen hurtownych i detalicznych w zestawieniu z kur-

O szkoły wieczorne

W sprawie poruszonej w onegdajszym numerze „Naprzodu” — piszą nam ze sier nauczycielskich:

Niesłychane niedbalstwo ze strony ministerstwa W. R. i O. P. sprawiło, że młodzież rękodzielnicza dotąd nie rozpoczęła nauki, szkoły przemysłowe uzupełniające dotąd nie otwarte, gdyż nie ma kto w nich uczyć. Ministerstwo ofiarowało nauczycielstwu szkół powszechnych 800 mk. jako wynagrodzenie za godzinę nauki. Który z nauczycieli podejmie się za taką kwotę uczyć wieczorem po wyczerpującej pracy przez 5 godzin w szkole dziennej? Przed wojną pobierał nauczyciel 3 K lub 3 K 50 h za jedną godzinę; dziś powinienby zatem otrzymać najmniej 7000 mk., a ministerstwo ofiaruje mu aż 800 mk. (na prowincyi 600 mk.) Któż byłby tak naiwnym, aby się podjął uczyć za taką kwotę?

Nauczycielstwo szkół powszechnych uczące w szkołach wieczornych wysłało w tej sprawie memoriał do Ministerstwa jeszcze z początkiem lipca. W memoriale tym zażądało jako wynagrodzenia 1/24 część miesięcznej płacy (około 2000 mk.) za godzinę nauki, a Ministerstwo jest skłonne płacić, po 800 mk. Jest to po prostu prowokacja

i lekceważenie sprawy wykształcenia młodzieży rękodzielniczej.

Młodzież traci na tem podwójnie, gdyż nie korzysta z nauki, a powtórnie otrzymuje mniejsze wynagrodzenie za swą pracę w warsztacie. Według bowiem dotychczas obowiązujących przepisów, uczeń terminatorski nie może być wyzwolonym na czeladnika, jeżeli nie ukończy klasy II. szkoły przemysłowej. Nie może zaś tej szkoły ukończyć, gdyż szkoła jest nieczynna, nie może więc zostać czeladnikiem; zaś jako niewyzwolony uczeń pobiera mniejsze wynagrodzenie niż pobierałby jako wyzwolony czeladnik. Kto na tym interesie zarabia? Nasi majstrowie zarabiają podwójnie. Pierwsze uczeń pracuje dłużej w warsztacie nie uczęszczając do szkoły, drugie pobiera mniejsze wynagrodzenie, nie mogąc być wyzwolonym na czeladnika.

Ten sposób postępowania władz szkolnych obniży do reszty poziom wykształcenia terminatorów. Blisko 6000 młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, nie pobiera nauki i jest w ten sposób wyzyskiwana; na prowincyi liczba ta jest kilkakrotnie razy wyższą.

Otwarcie roku szkolnego w studyum nauk politycznych

(k) W ubiegłą sobotę o godz. 6 wieczór odbyła się w Collegium novum inauguracja roku szkolnego na kursie nauk politycznych przy wydziale Prawa Uniw. Jagiell. w Krakowie. Otwarcia dokonał dyrektor szkoły prof. M. Rostworowski w obecności rektora Uniw. Jagiell., profesorów i przy udziale około 170 słuchaczy.

Głównym zadaniem szkoły nauk politycznych jest dostarczanie w pierwszym rzędzie słuchaczom

Prawa Uniw. Jagiell. możliwości pogłębienia i roz-

szerzenia odbywanych studyum teoretycznych i praktycznych, ażeby, czy to w służbie publicznej, lub na placówkach zagranicznych, czy też w działalności społecznej mogli osiągnąć poziom wykształcenia, jakiego wymagają potrzeby odrodzonej ojczyzny. Kurs studyum jest dwuletni. Dyplomy z ukończenia szkoły wydawane będą jedynie słuchaczom wydziału prawniczego lub filozoficznego.

Tragiczny dom — samobójstwo lokatora

Pisaliśmy niedawno o fatalnej sytuacji lokatorów domu przy ul. Smolnej w Warszawie, zakupionego przez konsulat szwajcarski i gdzie skutkiem tego — na podstawie eksterytorialności — przestała obowiązywać ochrona lokatorów i gdzie zaczęto ich rugować. Czytelnikom naszym wiadomo, że posłowie państw zagranicznych uczynili nawet „demarche” u rządu polskiego z powodu zbyt opieszalej ich zdaniem pomocy przy usuwaniu nieszczęsnych lokatorów.

Obecnie warszawski „Kurier Poranny” tak opisuje tragiczny wypadek, wywołany owemi rugami.

„Pierwotnie — pisze — dotknęło to tylko niższe piętra. Mieszkańcy „czwartaka” (tak w Warszawie nazywają czwarte piętra z jednopokojowymi lokatorami kawalerskimi Red. Nap.) na razie ocalili. Na czwartym piętrze mieszkańcy pojedynczych pokoi korzystali z wspólnej kuchni, którą zamieszkiwał wspólny woźny. W tej to kuchni mieścił się wodociąg, jedyne źródło wody dla całego piętra.

Aliliści administracja domu chciała wykorzystać tę wspólną kuchnię dla własnych celów, i w kuchni tej osadzono woźnego konsulatu szwajcarskiego. Woźny ów zająwszy tę kuchnię, uznał ją za swoją wyłączną własność i niedopuszczał mieszkańców nie tylko do użytkowania kuchni, ale i do czerpania wody z jedynej dla całego piętra źródła wody, wodociągu kuchennego... Miał to być zapewne jeden ze sposobów, zmierzających

do usunięcia niechających się dobrowolnie usunąć mieszkańców tego piętra. Mieszkańcy narazie radzili sobie jak mogli w zdobywaniu wody.

Najboleśniej dotknęły ograniczenia te zamieszkałego tam p. Feliksa Stelmachowskiego urzędnika Banku Współdzielczego. Żona jego bowiem oczekiwała w tych dniach rozwiązania. P. Stelmachowski, tak tragicznie przedstawiał sobie brak ciepłej strawy dla chorej położnicy i noworodka, oraz wody nawet do kąpieli dla dziecka, że przed paru dniami usiłował otruć się morfina. Wówczas udało się uratować go.

Mimo to p. Stelmachowski nie mógł pogodzić się z myślą nietylko braku wody, ale i braku mieszkania, gdyż formalnie administracja wymówiła mu, do czego upoważnia przywilej eksterytorialności i gdy dziś w nocy pani Stelmachowska zaczęła rodzić, nieszczęsny desperat targnął się na swe życie powtórnie. Około godziny 2 w nocy Stelmachowski w przystępie nadmiernego rozdrażnienia „rzucił się z czwartego piętra na bruk.

Desperata znaleziono na bruku dającego oznaki życia. Natychmiast wezwano pogotowie. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęsnego desperata do szpitala św. Rocha. Wszelki ratunek był spóźniony, gdyż p. Stelmachowski w pięć minut po ulokowaniu go w szpitalu ducha wyzionął. Przed żoną nieszczęśliwego na razie zatajono fakt samobójstwa męża.

Nieszczęśliwa ofiara rugów mieszkaniowych liczyła lat 32”.

Amerykańscy oszuści

W ostatnich kilku tygodniach zdarzyło się w Nowym Jorku kilka wypadków oszukania naiwnych biedaków, pędzonych żądzą dorobienia się szybko wielkiego majątku. Niektórzy z nich dali się nabrać na maszynki do „robienia pieniędzy”, inni dali się przekonać o wyjątkowym szczęściu, jakie posiadają w grze giełdowej, a jeszcze inni pokupili akcje przedsiębiorstwa, dobywającego złoto... na „ksężycu” i t. p.

Leżąc pomiędzy tymi wszystkimi kandydatami na miliońców — zapewne niewielu jest takich, którzyby się dali oszukać w sposób tak urągający zdrowemu rozsądkowi, jak oszukano Józefa Cerozaca.

Cerozac spotkał przed kilku dniami w restauracji dwóch „ziomków”, którzy powiedzieli mu podczas rozmowy, że znają niezawodny sposób pomnożenia wielokrotnie jego pieniędzy. Cerozac

poszedł do banku, podjął swe oszczędności w sumie 1.900 dolarów i dał swym „przyjaciółom” możliwość wypróbowania skuteczności ich metody. Owi „przyjaciele” kazali mu położyć pieniądze na stole, przykryć je chusteczką i zaczekać kilka minut na zwiększoną już ilość znajdujących się pod chusteczką banknotów. Cerozac wykonał polecenie „przyjaciół”. Wkrótce potem zniknęli Cerozaca przeprosili go, iż muszą odejść, gdyż mają ważny interes do załatwienia. W pięć minut po ich odejściu Cerozac zaciekawiony, ile razy suma jego oszczędności wzrosła, zajrzał pod chusteczkę. Jakże się przeraził biedaczysko, spostrzegłszy, że pieniądze nie tylko nie pomnożyły się ani razu, ale zniknęły zupełnie z pod chusteczki w jakiś cudowny sposób. Zrozpaczo y Cerozac udał się do policji z prośbą o odszukanie oszustów.

KRĄG INTERESÓW. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. posiedzenie komisji koncesyjnej, które odścisniło wartość moralną niektórych radców miejskich, nadużywających swego mandatu do popierania wspólnych interesów. Odmówiono bowiem na tem posiedzeniu (już udzielonej i przez magistrat zatwierdzonej) koncesyi na drogueryę niejakiemu Piętkowskiemu w Podgórzu tylko dlatego, że aptekarzowi radcy miejskiemu... Łucze, osobiście zainteresowanemu miało to rzekomo — „psuć” dobre interesy. Z oburzeniem należy napiętnować tego rodzaju ordynarne machizmaty pewnych radców miejskich, którzy sobie wzajemnie wygadają tam gdzie ich osobisty interes jest zagrożony. Ze wstrętem podnosimy ten niecny fakt, któremu poświęcimy więcej miejsca.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w poniedziałek 6 listopada o 7 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym obszar wysokiego ciśnienia leżał nad Polską i Węgrami, a niż barometryczny nad Anglią i na północy Skandynawii. W Polsce rano przeważała pogoda pochmurna o temperaturze bliskiej i wiatrach z kierunków zachodnich. W godzinach popołudniowych nastąpiło wypogodzenie się. Powyższy stan pogody nie utrzyma się jednakże długo z powodu zbliżania się depresyj z zachodu. Temperatury wahały się od 1 (Białystok) do 2 (Lwów), popołudniu od 3—4 w całym kraju. W górach utrzymuje się niezbyt gruba warstwa śnieżna. W Krakowie: temperatura 0.4, maximum 5.3 minimum 0.4, pogodnie. Prognoza na wtorek: najpierw dość pogodnie, nocą przymrozki, potem wzrost zachmurzenia i opady, wiatry południowo-zachodnie.

WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Teatr im. J. Słowackiego przygotowuje na najbliższy okres pierwszorzędną atrakcję artystyczną, którą będą występy znakomitej tragiczki polskiej, w nieznanym u nas jeszcze kreacyach. P. Wysocka rozpoczyna występy w sobotę 8. tygodnia w dramacie Strindberga „Pielikanie”. „Pielikana” reżyseruje p. Wysocka, grając w nim rolę główną. Dzisiaj i we czwartek i jutro w piątek „To co najważniejsze”, aby dać możliwość ujżenia niezwykłej sztuki tym wszystkim którzy dotychczas odchodzili od wysprzedanej kasy. We środę 8 bm. „Dziady”.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „Wedro-wieć i kobieta” Weronicza z pp. Kozłowską i Węgierko. Nadto w sztuce bierze udział cały personel personal. W sobotę popoł. po cenach 40 procent zniżonych „Sublokatorka”, wesela komedia A. Grzymały-Siedleckiego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

W OPERZE wystąpił w sobotę dn. 4 bm. p. Wiktor Pietroff, który bez próby zastąpił niedysponowanego p. Stępniewskiego w roli Fausta. Występ powiódł się w zupełności.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek „Sprzedana naręczona”, opera Smetany w reżyserii p. Stępniewskiego z udziałem najwybitniejszych solistów. W rolach głównych wystąpią pp. Jaworzńska, Stępniewski, Ostrowski i Mazanek. Resztę obsady tworzą pp.: Zbigniewiczówna, Bodnicka, Walewska, Isakowicz, Karasiński, Różański i Mański. Jutro we środę z powodu generalnej próby z „Orlątko” teatr zamknięty. We czwartek wchodzi na repertuar „Orlątko”, operetka według Rostanda z muzyką Stojanowicza. Rzecz wystawiona będzie z całym przepychem z udziałem najlepszych sił w reżyseryi dyr. St. Poleńskiego, pod batutą kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KONCERT IGN. FRIEDMANN, jednego z najslawniejszych dziś pianistów, odbędzie się w niedzielę 12 bm. Niektóre kategorie biletów są u Br. Lipskich. Sławkowska 8 już wyczerpane.

FRANCISZEK ZACHARA, pianista, wystąpi w niedzielę 19 bm. w amprozie „Krak. biura konc. E. Bujański”. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

SEKCJA NARCIARSKA AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO w Krakowie przyjmuje wpisy na sezon 1922/23 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7 wieczorem w swoim lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 48. Wpisowe dla akademików i studentów za sezon 500 marek dla innych członków i uczestników 1000 mk.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO odbędzie się 19 listopada w Krakowie. Polski Związek narciarski powołał organizację zjazdu i ułożenie szczegółowego programu sekcji narciarskiej akademickiego Związku sportowego w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 48. Bliższe szczegóły w następnym dniu.

WŁAMANIA. Owecaj w nocy na starych domu przy ul. Wolnica 1, 9 wiamali się niewyślędzeni złodzieje i skradli na szkodę lokatorów bieżnie wartości kilku milionów mp. — Do policji doniósł p. Julian Feber zamieszkały przy ul. Jasnej, że wczoraj skradziono na jego szkodę garderobę wartości 180 tysięcy mp.

POŻAR. Wczoraj o godz. 11 przed południem na Zwierzynku przy ul. Tatarskiej wybuchł pożar w stolarni p. Gruenberga, gdzie zapaliła się podłoga w suszarni pod kolejką wąskotorową. Na miejsce pożaru wyruszył pluton straży ogniowej. Straż po dłuższej akcji ratunkowej wygrała podłogę na dużej przestrzeni i następnie ogień ugasiła. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny. Szkoda znaczna.

— 000 —

Z POLSKI

ARESztOWANIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. W Tarnopolu i okolicy aresztowano szajkę szpiegów. Przed niedawnym czasem pewien akademik zaproponował za olbrzymią sumę oficerowi sztabowemu N. wydanie planów mobilizacyjnych. Powiadomiona o tem policja aresztowała owego akademika, a następnie 35 szpiegów i „kuryerów” w Tarnopolu, w Skale 5, w Skalacie 10, w Podwoleczyskach 15, zaś we Lwowie 15, w tem dwóch wojskowych. Szajka ta dostarczała pieniądze z funduszków otrzymywanych od bolszewików, bojówce ukraińskiej w powiecie tarnopolskim oraz materiału wybuchowego. Dwóch członków tej bojówki podpaliło jeden foliark. Podpalaczy również aresztowano. Podczas rewizji u członków tej szajki znaleziono wiele tajnych aktów wojskowych, plany bojówek do lotów sabotażu itp.

SPOLICZKOWANIE OSZCZERCY. W poniedziałek w południe w Gliniku Maryanpolskim spoliczkowany został przez legionistów I. brygady urzędnik Karpackiego Tow. p. Jarociński za użycie nad wyraz obraźliwych słów o Naczelniku państwa.

DZIWOŁAGI POCZTOWE. Od pocztowca z prowincji otrzymujemy następujące uwagi: Do różnych dziwnych rozporządzeń ukrócających prawa urzędników i pogłębiających ich nędzę przybyło nowe rozporządzenie krzywdzące naczelników urzędów pocztowych prowincjonalnych. Pracownikom tym odebrano awans automatyczny, tylko przewidziano im ten stopień płacy, jaki odnosi się do klasy urzędu. Chcąc otrzymać zasłużony awans, musi urzędnik co 3 lata przenosić się na własne koszta na większy urząd. Należy zauważyć, że co lepsze poczty otrzymują papule z wolnej ręki lub nadaje się im awans ad personam, reszta uczelnie pracujących pozbawiona jest wszelkich praw. Inspektorami poczty pomianowano byłych oficyałów, którzy mają prawo przeprowadzać rewizje urzędów u naczelników posiłkowych w służbie z wyższą kwalifikacją. I jak się tu ma wyrobić karność i posłuszeństwo wobec władz?

— 000 —

ODPOWIEDZI REDAKCYI. „Samobronę krakowskich studentów” proszę o osobiste porozumienie się ze mną w redakcyi w godzinach popołudniowych. Haecker.

— 000 —

WYNIKAMI WYBORÓW JEST ZADOWOLENIE, o ile wybór ten padł pomyślnie i o ile nas będziecie podszewy i obcasy gumowe „Palma”. Niema nic trwalszego, tańszego i praktyczniejszego, niż takie podszewy i obcasy, które nie dopuszczają do przemoczenia i zaziębienia nóg.

— 000 —

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „To, co najważniejsze”.
Środa: „Dziady”.
Czwartek: „To, co najważniejsze”.
Piątek: „To, co najważniejsze”.
Sobota popoł. o g. 3: „Dziady”.
Wieczór o g. 8: „Pelikan”.
Niedziela popoł.: „Edukacja Bronki”.
Wieczór: „Pelikan”.

Teatr Bagatela

Wtorek: „Wędrcowie i kobieta”.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Sprzedana naręczona”.
Środa: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Orlątko”.
Czwartek: „Orlątko” (Premiera).
Piątek: „Orlątko”.
Sobota: „Żydówka”.
Niedziela o g. 3:30 popoł.: „Halka”.
Wieczór o godz. 7:30: „Orlątko”.
Poniedziałek: „Orlątko”.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek, dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Rzeźba malarstwo i przemysł artystyczny Gotyku” (z obrazami świetlnymi).
Środa, dr Adolf Klęsk: „Ręka prawa a inteligencja człowieka”.
Piątek, red. Ed. Paszkowski: „Idea bolszewizmu”.
Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Kameralna muzyka romantyczna” (z ilustr. muzyczną).

Z sali sądowej

Kraków, 7 listopada.

O napady rabunkowe

(k) Wczoraj rozpoczęły się roki przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozprawą przeciw Wojciechowi Chudybie i Władysławowi Budziochowi, oskarżonym o zbrodnię rabunku. Według aktu oskarżenia dnia 7 maja br. w Przyborowie napadli dwaj sprawcy na jadącego nocną porą koło lasu Mendla Satlera. Po zatrzymaniu furmanki jeden z napastników przystąpił Satlerowi karabin do piersi i krzyknawszy: „ręce do góry”, zabrał swej ofierze 20.000 mk. Po dokonaniu tego rabunku opryszki zbiegli do lasu. Dnia 30 czerwca br. w Borzęcinie dokonali również dwaj bandyci napadu rabunkowego na dom Jan Cholewów. W nocy rozbił jeden z opryszków szybę w oknie zaświeciwszy do wnętrza izby latarną elektryczną. Po wejściu do wnętrza jeden z bandytów trzymając w ręku bagnet, zażądał od Cholewy 8 dolarów. Gdy Cholewa wzbierał się dać pieniądze, bandyta wyrwał mu zegarek, a stojący za oknem drugi bandyta, strzelił zkarabinu do izby, trafiając kulą w ścianę. Po strzale drugi bandyta wpadł do izby i razem z towarzyszem wynieśli skrzynię i zabrali z niej 25.000 mk. i dwa dolary. Uciekając, jeden z bandytów uderzył Cholewę bagnetem w rękę i zadał mu ranę w palec.

Przeprowadzone dochodzenie i zeznania świadków stwierdziły, że obwinieni Chudyba i Budzioch byli sprawcami owych napadów. Przy rewizji w domu Chudyby znaleziono karabin i bagnet, i kilka patronów niewystrzelonych. Skradzione rzeczy podczas napadów, sprzedali obwinieni Józefowi Żyrkowi.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Chudybę i Budziocha każdego na 5 lat ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz, wotowali s. s. o. Konopacki i s. s. o. Kraus, oskarżał prok. dr Michałowski, bronił adw. dr Szalay (Chudybę), zaś dr Pagowski (Budziocha).

Wesołe córki Koryntu

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw 19-letniej Bronisławie Pasternak false Lieberman, 18-letniej Zofii Helmanreich, 22-letniej Helenie Gotlieb false Felicji lub Feigi Mühlrad i 22-letniej Amalli Stahl. Obwinione mieszkając wspólnie w jednym z domów przy ul. Krakowskiej, wprowadzały do swojego mieszkania rozmaitych mężczyzn i w czasie zabawy okradły ich. Zwykle jedna z nich przezwana „Zosia” wchodziła pod łóżko i potajemnie wyciągała „gościowi” portfel z ubrania. W ten sposób oskarżone okradły kilku mężczyzn na sumę około miliona marek. Rozprawa wczorajsza z powodu niezjawienia się świadków została odłożona. Na sali rozpraw zjawili się bardzo dużo koleżanek obwinionych, tak, że policja musiała usunąć je na korytarz.

Ruch kolejarski

TARNÓW. Dnia 31 października odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich działów służbowych, z porządkiem dziennym: 1) pobory kolejarzy w stosunku do drożyzny; 2) sprawy organizacyjne; 3) wnioski. Kol. Łachecki przedstawił, w jakim stosunku podskoczyły ceny artykułów pierwszej potrzeby, a jak rząd zlekceważył to i podniósł pobory pracowników o 15 procent. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której kilkunastu mówców protestowało przeciw takiemu traktowaniu ich przez rząd, a najbardziej podnoszono protesty i żale ze strony pracowników nieetatowych, którym nie przewidziano zapomogi na zakupy zimowe. W końcu uchwalono następującą rezolucję: Zważywszy, że z do-

tychczasowych poborów pracownik kolejowy nie jest w stanie wyżywić się z rodziną wobec tak szalejącej drożyzny, która z każdym dniem idzie w górę, zważywszy, że ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak odzież, obuwia, mleka, jaj, tłuszczu, mąki i t. d. wzrosły o 300 procent, a nawet i wyżej, zgromadzeni z oburzeniem przyjmują do wiadomości podniesienie im poborów o 15 procent, uważając to za prowokację i domagają się natychmiastowego podwyższenia im dodatku drożymianego w takim stopniu, jaki wykazuje urząd statystyczny w Warszawie. Zgromadzeni domagają się natychmiastowego wypłacenia miesięcznych zaliczek wszystkim pracownikom nieetatowym bez względu na czasokres pracy przy kolei. Zgromadzeni domagają się wstrzymania ściągania zaliczek na zakupy zimowe aż do czasu uregulowania im poborów. Zgromadzeni domagają się zamknięcia granic i niedopuszczenia do wywozu żadnego artykułu żywnościowego za granicę. Zgromadzeni domagają się, aby Wydział wykonawczy ZZK. wystąpił do ministra kolei z powyższymi postulatami, gdyż rozgoryczenie pokrzywdzonych doszło do tego stopnia, że nie cofną się przed użyciem rozpaczliwych środków obrony swych interesów. Po omówieniu spraw organizacyjnych zgromadzenie zamknięło.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 6 listopada.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Franki, Funt, etc.

Table with stock market prices for various companies like P. L. H., Elbor, Impex, etc.

Telegramy giełdowe

Warszawa 6 listopada (PAT) Giełda warszawska. Milionówka 1725 1625. 5 proc. m. Warszawy 425 395. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 15300 15450 15325 sprzedaż 15400 kupno 15250, Franki francuskie 1650 1650. Marki niemieckie 262 i pół, 255. Czeki: Gdańsk 257 i pół, 240 sprzedaż 245 kupno 235, Belgia trans. 980 967, sprzedaż 972 kupno 962. Berlin 257 i pół, 240 245 235. Londyn trans. 68900 69400 68800 sprzedaż 69150 kupno 68450. Nowy Jork 15350 15475 15300 sprzedaż 15375 kupno 15225. Nowy Jrok drobne sprzedaż 15355. Paryż 1065 1050 1052 i pół sprzedaż 1057 i pół kupno 1047 i pół. Praga trans. 492 i pół sprzedaż 485, kupno 476. Szwajcaryja 2835 2840 2825 sprzedaż 2840 kupno 2810. Wiedeń 0'20 i pół 0'20 i jedna czwarta sprzedaż 0'20 kupno 0'19. Włochy 655 652 i pół. Zurych 6 listopada (PAT) Końcówce kursa dewiz. Berlin 0'08 i pięć ósmych, Holandia 213'40, Nowy Jork 543 i trzy czwarte, Londyn 2426, Paryż 37'25, Medyolan 22'80, Praga 17'25, Budapeszt 0'22, Bukareszt 3'40, Zagrzeb 2'19, Sofia 3'75. Warszawa 0'04, Wiedeń 0'00'72, Austr. korona stemplow. 0'00'74.

BOLESŁAW LIMANOWSKI

W sprawie Towarzystwa Hrubieszowskiego

(Ciąg dalszy)

Przybycie p. Duchateau przerwało naszą rozmowę, i ja zapomniawszy zapytać, co rozumie p. Zawadzki pod nazwą wywrotowców? Czy narodowców ukraińskich, czy komunistów bolszewików, czy też może socjalistów i ludowców?

Do upadku Towarzystwa doprowadziły już były rządy moskiewskie. Jak to opowiedziałem dotychczas szczegółowo w moim Życiorysie Stanisława Staszica, wydanym w 1921 r. Wkrótce bowiem po założeniu Towarzystwa spadło na naród polski wielkie nieszczęście, i w wytworzonych przez nie warunkach nie mogło ono jakby się należało rozwijać. W każdym razie wywierało ono na ludność wpływ dobroczynny. Do powstania 1863 roku ustawa pozostawała bez zmiany. Dopiero po powstaniu rządu moskiewskiego zupełnie spały jej charakter. W podstawie ustawy Staszicowskiej leżała zasada socjalistyczna: ziemia była własnością całego Towarzystwa, nie zaś oddzielnych gospodarzy. Jeżeli który z nich nie uważał się za swych obowiązków, Towarzystwo mogło od niego grunt odebrać i oddać „jednemu z tych w Hrubieszowskiej gminie wyrobników, parobków lub chałupników, którzy bez roli będąc, sprawowali się najlepiej, gospodarowali najmądrzej, są dalecy od nętu pijaństwa, a w pracach rolniczych okazali najwyższą umiędność i w życiu domowych nieskażonych obywateli”^{*)}. Komitet zarządzający żądał zmiany ustawy, jako niedającej się pogodzić z ukazem 29 lutego 1864 r., który przyznawał włościanom na własność przez nich grunt posiadany. Włościanie więc z posiadaczy stał się właścicielami. Podług ustawy, mogli nabywać ziemię także osoby mieszczańskie i szlacheckie pochodzenia. Komitet zarządzający przyznał to prawo wyłącznie włościanom, jakoby w celu ich ochrony od wyzysku przez dwory szlacheckie, przez mieszczan i żydów, ale właściwie dlatego, by nie dopuścić

do Rady Gospodarczej osoby inteligentne, bardziej uświadomione. Następnie ograniczył powne czynności Towarzystwa — zdaniem jego bowiem — wkraczały one w dziedzinę ustawy gminnej, a wioski Towarzystwa, rozrzucone na znacznej przestrzeni i pomieszane z innymi, od instytucji niezależnymi, uniemożliwiały utworzenie z nich zwartej gminy. Ograniczenie to utrudniło rozwój przemysłu Dalej z pod zarządu Towarzystwa wyjęto szkoły, które objęli swymi czarnymi skrzydłami chelmscy apostołowie prawosławia, rozniecając wśród ludności polsko-ukraińskiej nienawiść wyznaniową i narodową. Dopomagała im żandarmeryja, która prześladowała i wyganiała wszystkie podejrzywane przez nią osoby inteligentne. Wreszcie wybuchła wojna światowa, i zarządzający Towarzystwem moskale, zabrawszy kapitały i ważniejsze dokumenty, pouciszkali, a kozacy palili wioski i pędzili ludność do Rosji za uciekającym wojskiem.

Jakkolwiek lupieżne były rządy moskiewskie w Towarzystwie Hrubieszowskiem, to jednak dochody przeważały nad wydatkami. P. Henryk Wierciński w dziele: „Opis statystyczny gubernii lubelskiej”, wydanem w 1901 r., podaje, że w 1899 r. dochody wynosiły 47.110 rubli, wydatki zaś 27.867 rubli. W tymże roku stan kapitałów Towarzystwa przedstawiał się w sumie 126.115 rubli. Majątek ziemski — jak tego żądała ustawa — powiększał się. W latach 1884 i 1885 dokupiono 1025 morgów lasu, a w 1909 r. kupiono folwark i las obszaru 1375 morgów.

Dzisiaj — powiada p. Bujak w końcowym ustępie swej broszury: „Fundacya Staszica to, niemal tabula rasa, na której na nowo trzeba zacząć budować, aby stworzyć przepiękne pole dla pracy kulturalnej, rolniczej i narodowej. Materiały pozostały i nie straciły na wartości: wspaniała gleba czarnoziemna, wielkie bogactwo w lasach i cenny materiał ludzki, trzeba tylko człowieka, któryby umiał w duchu Staszica odbudować jego dzieło”.

(Dokonczenie nastąpi).

Nie prawdziwe pogłoski o dymisji wiceministra Fajansa

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu”). Prasa zaprzecza pogłoski o dymisji wiceministra skarbu, p. Fajansa.

Proces Fedaka

(AW). Lwów, 6 listopada.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni i obrońcy zadawali w dalszym ciągu pytania podkomisarzowi Gachowi, przyczem prokurator zwrócił uwagę, że pytania te czynią wrażenie, jakoby nie miało się do czynienia ze świadkiem, tylko z oskarżonym o nadużycia urzędowe. Prokurator prosił trybunał o wzięcie świadka w obronę, skutkiem czego kilka pytań uchylono. Ponieważ trybunał dopuścił do wzwania na rozprawę dwóch ekspertów rusznikarzy, obrona postawiła wniosek, aby dostarczone również całej gwardii wojewody Grabowskiego, w którą był ubrany w dniu zamachu, aby Fedak zrobił próbę strzelania z tego samego rewolweru na dowód, że strzelał on tak cennie, iż gdyby miał zamiar zabicia wojewody Grabowskiego, napewno by mu się udało.

Następnie obrońcy stawiali i motywowali cały szereg wniosków, co zajęło przeszło trzy godziny. Domagali się między innymi, aby prokurator cofnął oskarżenie co do udziału Fedaka w zamachu na Naczelnika państwa, bo zdaniem obrony nie zdołano zebrać dostatecznych dowodów winy, w przeciwnym razie obrona domagać się będzie na świadka Naczelnika państwa.

Wybory w Anglii

Londyn (PAT) Z liczby postawionych dotychczas 1426 kandydatów przypada 461 na konserwatystów, 13 na unionistów irlandzkich, 135 na narodowych liberalów, 336 na liberalów niezależnych, 414 kandydatów robotniczych, reszta na kilka drobniejszych ugrupowań.

Londyn (PAT) 57 kandydatów, którym nie przeciwstawiono żadnych kontrkandydatów, zostało uznanych za wybranych. Znajduje się wśród nich 22 konserwatystów, 10 irlandzkich unionistów, 5 liberalów, 5 narodowo liberalnych, 4 członków partii robotniczej i 1 unionista.

Paryż (PAT) Dzienniki donoszą z Londynu, że wśród 57 kandydatów, których z powodu tego, że nie mieli kontrkandydatów, ogłoszono za wybranych, znajduje się Lloyd George oraz sześć członków byłego rządu, w tym ministrowie pracy i oświaty.

Arabowie za niezawisłością Palestyny

Londyn (PAT). „Daily Mail” donosi z Jeruzolimy, że do Lozanny wyjechała delegacja arabska, by domagać się pełnej niezawisłości Palestyny.

Zawody w piłkę nożną

Wiedeń (PAT). „Amateure” przeciw „Hakoah” 1:0, „Rapid” przeciwko „Admira” 1:0, „Wacker” przeciwko W. A. C. 0:0, „Simmering” przeciwko W. A. F. 0:0, „Sportklub” przeciwko „Rudolfshügel” 1:1, „Herfa” przeciwko „Vienna” 2:1.

Norymberga (PAT). „Furth” przeciwko „Nürnberg” 1:0.

Praga (PAT). Sparta przeciwko Slavia 2:2.

Budapeszt (PAT). U. T. C. przeciwko III Okręgowi 5:1, M. T. K. przeciwko Kispesti A. C. 3:1, F. T. C. przeciwko B. T. C. 2:1, B. A. C. przeciwko Törökvs 3:1, Vasaz przeciwko M. A. C. 1:0, M. A. F. C. przeciwko Zuglo 2:1.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY KRAKOWSCY!

Zarządy związków zawodowych, okręgowa komisja i Rada zawodowa oraz Rada robotnicza w Krakowie odbędą wspólne zebranie we środę 8 listopada o godz. 7 wieczorem w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym:

- 1) Obecna drożyzna a walki cennikowe.
- 2) Stanowisko robotników krakowskich w strejku drukarzy.

Wzywamy Was, abyście z uwagi na ważność sprawy jawili się jaknajliczniej.

Komisja Okręg. Zawodowa. Rada Robotnicza.

Rządy faszystów

PROTEST SOWIETÓW PRZECIWI NAPADOMI NA POSELSTWO

Moskwa. Jak donosi rosyjska agencja telegraficzna, pełnomocny przedstawiciel rosyjski we Włoszech, w nocy do rządu włoskiego wskazał na to, że dnia 1 listopada grupa uzbrojonych faszystów wtargnęła do mieszkania, zajęte go przez rosyjską reprezentację handlową i zażądała wydania kuryerów dyplomatycznych, a do jednego z nich oddała szereg sztalów. Policji, która zwykle pilnowała domu, w chwili zamachu nie było wcale. Na podstawie tych faktów domaga się reprezentant rosyjski, aby oprócz przewidzianego w ustawie sądowego śledztwa przeciwko uczestnikom napadu pociągnięto do odpowiedzialności tych urzędników, których niedbalstwo umożliwiło naruszenie nietykalności rosyjskiej delegacji handlowej.

GWALTY FASZYSTÓW

Rzym (PAT). Donoszą z Genui, że tamtejszy

dziennik socjalistyczny „Il Lavoro” został zajęty przemocą przez miejscowych faszystów i jest obecnie redagowany jako organ faszystów przez specjalny komitet. Ten sam los spotkał dziennik „Cittadino” w Bresczi, oraz dziennik „Corriere del Matino” w Weronie.

OGRANICZENIE WOLNOŚCI PRASY

Rzym (PAT). Kilka dzienników daje wyraz niezadowoleniu z powodu widocznej tendencji dalszego ograniczenia wolności prasy. „Corriere della Sera” pisze: Nie wiemy, czy i kiedy swoboda krytyki zwrócona zostanie prasie włoskiej, która od kilku dni znajduje się w stanie poniżającego przymusowego milczenia. Organ Watykański „Osservatore Romano” pisze: Całkowicie przyłączamy się do głosów protestu naszych kolegów dziennikarzy przeciwko gwałceniu wolności i żądamy wyraźnego niedwuznacznego wyjaśnienia znaczenia depeszy Mussoliniego do prezydenta syndykatu dziennikarzy, Barzilaiego.

Sułtan nie chce ustąpić

DEMONSTRACJE W KONSTANTYNOPOLU

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Paryża: Podczas zaburzeń w Konstantynopolu przyszło do starć między ludnością a żołnierzami angielskimi. W sobotę wieczór po rozjeździe się wsi o objęcie władzy przez rząd angielski odbyły się pochody i demonstracje w Stambule. Demonstranci urządzili wielki korowód z pochodniami i zgromadzili się na placu przed meczetem św. Zofii, skąd zamierzali udać się do Galaty i Pery. Przed mosem w Galacie zderzyli się z patrolami angielskimi. Oficer, który prowadził patrol, mniemając, że jest zagrożony, kazał dać ognia. Padło kilku demonstrantów, na co odpowiedział tłum strzałami. Jeden żołnierz angielski zabity, kilku rannych.

Składki

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU”: Leśnik Mieczysław, Kraków Mk. 2.000.

KONFERENCJA POKOJOWA 20 LISTOPADA.

Paryż (PAT) W dobrze poinformowanych kołach sądzą, że ze względu na ostatnie wypadki w Turcji i we Włoszech byłoby korzystniejsze rozpocząć konferencję pokojową dopiero 20 listopada.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zwyczajnie (na ostatniej stronie) Mkp. 100.—, w rubryce „Nadstanie” Mkp. 300.— w tekście redakcyjnym Mkp. 400.— przed tekstem Mkp. 600.— za wiersz milimetrów. Drobne ogłoszenia Mkp. 80.— za słowo, przy czem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 800.—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 25% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA”,** Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86. gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencję dotyczącą ogłoszeń.

Inżyniera lub technika z działu maszynowego poszukuje Austro Daimler S.A. Kraków, Gertrudy 2. 1505

Korespondenta z stenografią polsko-niemiecką poszukuje Austro Daimler S.A. Kraków, Gertrudy 2. 1516

Kilku zdolnych czeladników krawieckich na duże zakłady w Warszawie poszukuje Pierwszorzędny Zakład Krawiecki, O. Guschinow, Wesoła 8. 1500

Pan entki umiające szycie znajdą korzystne zajęcie w Wytwórni rękawiczek Tad. Lubąńskiego. Garncarska 7. 1519

Fabryka szafi Jana Bylicy w Wadowicach potrzebuje od zaraz 2 rutynowanych zdolnych kalfarzy do ustawiania pieców. Warunki na miejscu. Podróż zwracam. 1515

Inkasent poszukuje posady za prowizją. Zgłoszenia: biuro „Prasa” Karmelicka 16, pod „Sumienny”. 1517

Zbiór marek, około 10.000 sztuk: polskie, niemieckie, austriackie r. 1870 okaz jnie do sprzedania. Garbarska 8, II p. na prawo, od 2-3. 1518

Motor benzynowy w ruchu 12 HP. tania do sprzedania. Oszańca, młyn Cizak. 1509

Okazywał Welur na płaszcze oraz płaszczy damski bardzo tania do sprzedania. Ul. Dietłowska Nr. 60, snteryny. 1503

Harm-nium 2-głosowe, 8 rejestrów, prawie nowe, sprzedawca instytut muzyczny, Anny 2, kancelarya. 1514

Parcelę kupię w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia z podaniem ceny i wielkości, pod „Parcela” do biura reklam „Prasa” Karmelicka 16. 1473

Mieszkanie z 2 pokojami kuchnią z komfortem poszukuje się za odstępnem i wysokim czynszem, ewentualnie odstępę 1 pokój troutowy z osobnym wejściem. Zgłoszenia do biura „Prasa” Karmelicka 16 pod „Zaraz”. 1258

Poszukuję mieszkania dwóch pokojów i kuchni. Dam czynsz za kilka lat w góry lub odstępnem. Zgłoszenia do Biura Reklam „Prasa” Karmelicka 16 pod „L. G.”. 1502

Która z sympatycznych pań odstąpi pokój z osobnym wejściem. Matężstwo niewykluczone. Zgłoszenia pod „Apollo” biuro ogłoszeń Hubczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1513

Polecam wszelkie dodatki do krawiectwa oraz przybory do haftu. H. Heim, Kraków, Starowiśna 33. 1440

Wyuczę angielskiego w krótkim czasie metodą Berlitta. Godzina 700. — Zgłoszeń a do biura „Prasa” Karmelicka 16 — pod „700”. — 1443

Zecha list otrzymała, adres ten sam, prosi o podanie imienia i nazwiska. 1512

Poszukuję spółnika do dobrze prosperującego interesu z kapitałem około 5.000.000 Mkp dochód miesięczny do 500.000 Mkp. Zgłoszenia pod „Spólnik” 1488

100 000 Mk nagrody za wyszukanie posady dla handlowca działu korzennego. Zgłoszenia: biuro „Prasa” Karmelicka 16, pod „Praca”. 1518

Skradzono na stacyi w Drohobyczu tymczasowe zaświadczenie Wójcika Kazimierza, które unieważnia się 1522

Unieważniam dokument wojskowy zgubiony (karta powołania) wydany przez Komisję przegladową w Oświęcimiu, dla Jana Cichonia ur. w r. 1899 w Kosowej pow. Wadowice. 1510

Unieważnia się dokument wojskowy to jest karta powołania wystawiona w r. 1921 przez P. K. U. Będzin na nazwisko Jakubowicza Herschla. 1474

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. Miechów na nazwisko Abrahama Bachmeiera ur. 1892 r. unieważnia się. 1473

Zgubione odroczenie wojskowe na nazwisko Siuba Wiadyslaw ur. 1902 w Kętach, przynależny w Oświęcimiu, unieważnia się 1510

Skradzono dokumenty wojskowe na nazwisko Józef Trójnar z powiatu Łańcuckiego, gmina Rakuszawa, unieważniam. 1462

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Józef Kiebzak ur. w Rudniku powiat Myślenice, unieważnia się.

Zgubioną książkę odroczeń Romana Marczyńskiego, wystawioną P. K. U. Miechów, unieważniam. 1499

Zgubioną książkę odroczeń Romana Marczyńskiego, wystawioną przez P. K. U. Miechów, unieważnia się. 1499

Kilka tysięcy par buwii na składzie Mimo tendencji zwykłej ceny bardzo przystępne. **GIZELA BRAND** Kraków, Starowiśna L. 6. 1447

Sledzi norweskich kilkadziesiąt beczek sprzeda 1496 **S. Immerglück, Prądnik Czerwony.**

Sprzedam większą ilość spirytusu do fabrykacji wódek i likierów a dla szynkarzy 45% wódki. Kupujący muszą dostarczyć własnych beczek. Zgłoszenia pod „Spirytus” do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1494

Łaglewnicka Fabryka Armatur w Krakowie 1497 **poszukuje GALWANIZERA** obeznanego również ze szlifowaniem i polerowaniem metalli. Zgłoszenia przyjmuje Biuro fabryki przy ul. Marka 25, II p.

Adw. Dr. Braunfeld w Rzeszowie poszukuje koncypianta rutynowanego. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Mieszkanie do dyspozycji. 1322

Powszechny Bank Kredytowy

Spółka akcyjna.

Zaproszenie do subskrypcji.

Wainie Zgromadzenie akcyonaryuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwalilo dnia 23 stycznia 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego na

Mp. 200.000.080.—

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniami Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1922 r. L. D. K. 540/22/III. wzgl. postanowieniem Ministerstwa Skarbu z 9 września 1922 3648/D. K./III.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy S. A. do przeprowadzenia tej podwyżki, a gdy objęcie większości akcji nowej V. emisji zostało już zapewnione, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość

Subskrypcye

na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 5 (pięciu) akcji nowej V. emisji za każde 2 (dwie) sztuki poprzednich emisji.
- 2) Akcyonaryusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 10 listopada b. r. włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I-IV emisji bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.
- 3) Zgłoszenia na nowe akcje poza prawem poboru winny być uskutecznione w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia 15 listopada b. r. włącznie.
- 4) Kurs emisyjny nowych akcji, przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcyonaryuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mkp. 250.— za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru Mkp. 275.— za sztukę.
- 5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce przy doliczeniu kosztów konfekcji po Mkp. 25.— od każdej akcji im. wartości Mkp. 140.— oraz podatku giełdowego.
- 6) Repartycję nowych akcji poza prawem poboru przeprowadzi Dyrekcya Powszechnego Banku Kredytowego wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcji. Subskrybentom, których zgłoszenia uskutecznione poza prawem poboru nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 7% odsetkami od dnia wpłat.
- 7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji.

Zgłoszenia przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Borystawiu, Drohobyczu i Krakowie, tudzież Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

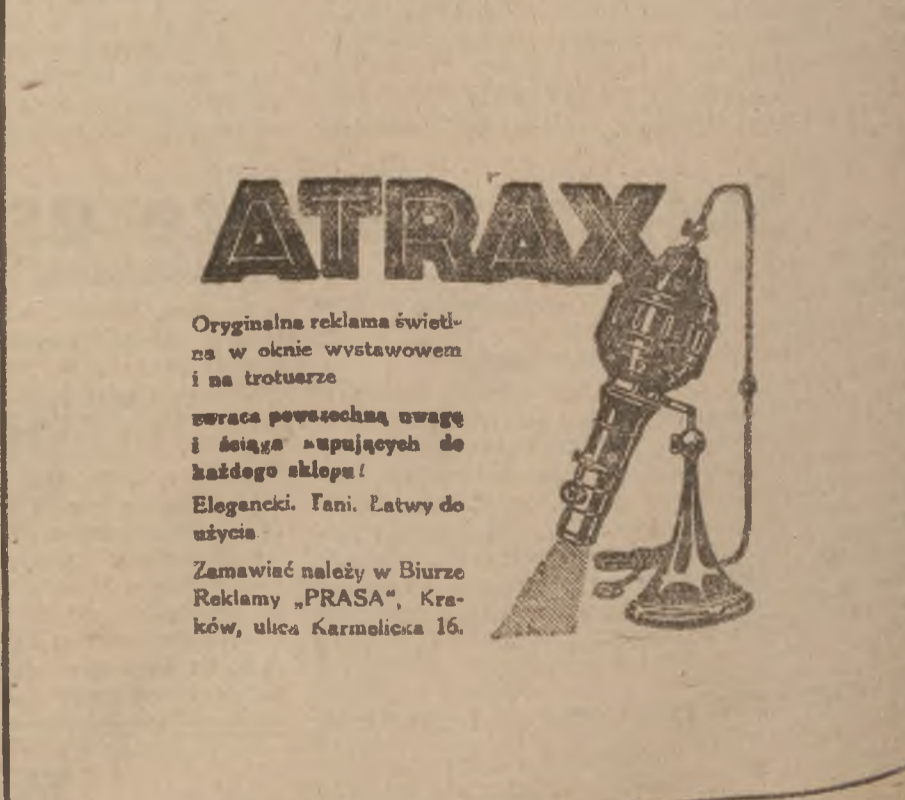
Lwów, dnia 7 października 1922.

1315



Uwagze Gospodyń!
KUNEROL
najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży.

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW. 1060



ATRAX

Oryginalna reklama świetlna w oknie wystawowym i na trotuarze

zwraca powszechną uwagę i ściągają uwagę do każdego sklepu!

Elegancki. Tani. Łatwy do użycia

Zamawiać należy w Biurze Reklam „PRASA”, Kraków, ulica Karmelicka 16.